

Sygn. akt I ACa 341/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. i Ł. P.**

przeciwko **H. S.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 7 marca 2018 r. sygn. akt I C 971/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

E. B. D. J. M. K.

UZASADNIENIE

Powodowie Ł. i M. P. domagali się zobowiązania H. S. do zaniechania działań naruszających ich dobra osobiste, opublikowania tego orzeczenia w lokalnej gazecie oraz zasądzenia zadośćuczynienia zarówno na ich rzecz, jak i na wskazany w pozwie cel społeczny. Wnosili również o wydanie zakazu wykonywania zdjęć i filmowania ich posesji. W ich ocenie nieprawdziwe są zawiadomienia składane przez pozwaną do różnych organów administracji rządowej i samorządowej, a skierowane przeciwko prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (m.in. skup złomu i sprzedaż węgla) i to w tych działaniach upatrują przede wszystkim naruszenie dóbr osobistych.

W odpowiedzi na pozew H. S. wniosła o oddalenie powództwa. Twierdziła m.in., że broni się przed uciążliwym sąsiedztwem i dąży do korzystania ze swej nieruchomości w sposób niezakłócony, co też wyłącza bezprawność jej działania.

Wyrokiem z 7 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji:

M. i Ł. P. prowadzą w A. przy u. (...) działalność gospodarczą, polegającą między innymi na prowadzeniu skupu złomu i sprzedaży węgla. Od 2006 r. są silnie skonfliktowani z pozwaną, która mieszka na sąsiedniej posesji (teraz oddzielonej drogą, wcześniej zaś przylegającej bezpośrednio do posesji powodów).

Pozwana składała do różnych organów administracji rządowej i samorządowej liczne pisma wskazując na znaczną dokuczliwość prowadzonej po sąsiedzku działalności. Zwracała w szczególności uwagę na hałas i pylenie. H. S. wskazywała, że broni się w ten sposób przed uciążliwym sąsiedztwem i dąży do korzystania ze swej nieruchomości w sposób niezakłócony. Poniżej opisano część pism pozwanej, wraz z informacjami o reakcji organów.

Pozwana złożyła m.in. 14 lipca 2006 r. skargę do Powiatowego Inspektora Nadzoru B. w A.. Podnosiła w niej, że powodowie prowadzą działalność gospodarczą bez wymaganych zezwoleń i od rana do nocy emitują znaczny hałas. Postępowanie zostało umorzone.

22 sierpnia 2006 r. pozwana wniosła do Burmistrza Miasta A. o zlikwidowanie nielegalnie działającego skupu złomu i sprzedaży wyrobów hutniczych. W wyniku przeprowadzonej kontroli wskazano, że działalność jest prowadzona zgodnie z obowiązującym prawem na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Ponadto emitowany hałas jest nieznaczny.

23 lipca 2007 pozwana wraz z sąsiadami wniosła do Starostwa Powiatowego w A. „protest” przeciwko wydaniu zezwolenia M. P. na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów – skupu złomu. W piśmie wskazywali, że jest to działalność uciążliwa.

W międzyczasie Zastępca Burmistrza Miasta A. pismem z 8 sierpnia 2007 r., poinformował Starostę (...), że działalność polegająca na zbiorce odpadów – skup złomu jest usługą uciążliwą i nie może być wykonywana na działce nr ew. (...).

Następnie 31 sierpnia 2007 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w B. poinformował pozwaną i sąsiadów, że Starosta (...) 20 sierpnia 2007 r. udzielił zezwolenia M. P. na zbieranie odpadów w ramach prowadzonej działalności. Pozwanej nie udało się skutecznie zaskarżyć ww. decyzji (H. S. nie była stroną postępowania).

Pozwana w 2011 r. kwestionowała również legalność wybudowania na nieruchomości powodów wiaty. Postępowanie w tym zakresie zostało umorzone z uwagi na to, że konstrukcja nie była obiektem budowlanym (stopy drewna przykryte dachem).

We wrześniu 2014 r. do Starostwa Powiatowego w A. wpłynęła petycja podpisana pozwaną i sąsiadów, w której to wnoszono o cofnięcie decyzji z 20 sierpnia 2007 roku, zezwalającej M. P. na prowadzenie skupu złomu na działce nr (...) położonej przy ul. (...) w A. oraz wszystkich działalności uciążliwych, które prowadzone są na tej działce tj. zakładu ślusarskiego, zakładu mechaniki pojazdowej, sprzedaży stali i sprzedaży węgla. Również 9 lutego 2015 roku H. S. w imieniu mieszkańców ul. (...) i ul. (...), wniosła o zlikwidowanie skupu złomu i sprzedaży węgla. W odpowiedzi na powyższe pozwana została poinformowana przez Zastępcę Burmistrza Miasta A. o tym, że M. P. prowadzi działalność w oparciu o prawomocne decyzje i zgodne z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zastrzeżono jednak, że badanie legalności prowadzenia usług nie leży w kompetencjach Miasta.

Sąd Okręgowy wskazał również, że (...) w B. prowadził od 6 do 19 kwietnia 2015 r. kontrolę działalności gospodarczej M. P.. Podczas niej ustalono, że powód zbierał odpady nie ujęte w decyzji Starosty (...) udzielającej zezwolenia na tego typu działalność. W efekcie wydano zarządzenia pokontrolne, udzielono instruktarzu oraz wszczęto postępowanie dotyczące wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej.

Pismem z 11 lutego 2016 roku Urząd Marszałkowski Województwa (...) poinformował pozwaną H. S., iż Starosta (...) wydając decyzję na zbieranie odpadów w ramach prowadzonej działalności punktu skupu złomu, powinien wziąć pod uwagę m.in. zapisy planu zagospodarowania przestrzennego, tak by działalność ta była zgodna z jego zapisami. W innym przypadku, w myśl art. 46 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach (Dz. U. z 2013 r., poz. 21 ze zm.) powinien odmówić wydania zezwolenia na zbieranie odpadów, gdyż zamierzony sposób gospodarowania odpadami jest niezgodny z przepisami prawa miejscowego.

Z uwagi na kolejne zgłoszenie pozwanej (...) w B. przeprowadził w lipcu 2016 r. kolejną kontrolę posesji powodów. Ponownie stwierdzono drobne uchybienia. Natomiast kontrole z listopada i grudnia 2016 r. nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

We wrześniu 2016 r. pozwana ponownie zwróciła się do Starosty Powiatu (...) o cofnięcie decyzji na zbieranie odpadów.

Starosta (...) 10 marca 2017 r. wydał decyzję, którą to udzielił Ł. P. zezwolenia na zbieranie odpadów o kodach w niej wymienionych, szczegółowo określił miejsce zbierania odpadów, sposób i metody ich magazynowania oraz dodatkowe warunki zbierania odpadów. Decyzja została wydana na czas oznaczony do dnia 9 marca 2027 r. Podobną decyzję 10 grudnia 2015 r. otrzymał powód.

Z uwagi na to, że powodowie dochodzili ochrony dóbr osobistych, Sąd Okręgowy przedstawił konieczne przesłanki do udzielenia ochrony. Następnie wskazał, że zdaniem powodów działania pozwanej godziły w ich cześć, swobodę (w tym swobodę w prowadzeniu działalności gospodarczej), wizerunek, nietykalność ich własności, dobre imię i zaufanie, a także życie prywatne i rodzinne. Podkreślił jednak, że ochrona dóbr osobistych (w wypadku gdy doszło do ich naruszenia) nie dotyczy sytuacji, gdy działanie innej osoby było dokonane w ramach porządku prawnego, czyli nie było bezprawne. Do nich zalicza się działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Sąd zauważył również, że istnieje domniemanie bezprawności działania, co też przerzuca ciężar dowodu na stronę pozwaną, która musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że działania pozwanej nie były bezprawne i wbrew stanowisku powodów, nie naruszały ich prawnie chronionych dóbr. Zdaniem Sądu, pozwana kierując pisma do różnych instytucji kierowała się ochroną swojego prywatnego interesu, a nie złościwością wobec sąsiadów. Wprawdzie nie przyjmuje do wiadomości rozstrzygnięć różnych instytucji i urzędów, o których bezpośrednio zostaje powiadomiona, to jednak w żadnym piśmie H. S. nie została naruszona cześć powodów, ich swoboda, w tym swoboda w prowadzeniu działalności gospodarczej, ani również ich wizerunek. Zachowanie się pozwanej było podyktowane obroną własnych interesów oraz dążeniem pozwanej do niezakłóconego korzystania ze swojej nieruchomości. Zdaniem Sądu powodowie nie udowodnili, że w pismach kierowanych do różnych urzędów, pozwana wskazuje nieprawdziwe lub wyolbrzymione skutki prowadzonej działalności gospodarczej, które mogą być uciążliwe dla innych. Podkreślił, że skup złomu i sprzedaż węgla jest działalnością, która niewątpliwie związana jest z hukami oraz pyleniem i na pewno jest dokuczliwa dla innych mieszkańców. Natomiast aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, przeznaczający ten teren pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi nieuciążliwe. W tej sytuacji H. S. ma prawo odczuwać negatywne skutki działalności powodów. Sąd powołał się również na pogląd, że przeciętnej miary zakłóceń korzystania z nieruchomości sąsiednich nie można ocenić wyłącznie przez pryzmat pomiarów ani decyzji administracyjnej pozwalającej na prowadzenie danej działalności.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana zwracając się do poszczególnych instytucji podejmowała działania uzasadnione w świetle jej interesu osobistego. Realizowała przez to swoje prawo podmiotowe, jakim jest niezakłócone korzystanie ze swojej nieruchomości. Mogła krytykować i wyrażać sprzeciw odnośnie istnienia w jej sąsiedztwie tego rodzaju działalności. Jej działanie nie przekroczyło natomiast zasad dopuszczalnej krytyki. Pisma nie zawierały obraźliwych zwrotów. Sąd podkreślił również, że niektóre instytucje informowały pozwaną, że działalność polegająca na zbiorce odpadów – skup złomu jest usługą uciążliwą i nie może być wykonywana na nieruchomości powodów. Ponadto M. P. został też dwukrotnie ukarany za zbierania odpadów niezgodnie z posiadanym zezwoleniem.

Końcowo Sąd odniósł się do zeznań świadków, którzy wskazywali, że w ich odczuciu prowadzona przez powodów działalność gospodarcza jest uciążliwa.

W konsekwencji, w ocenie Sądu powodowie nie udowodnili, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych przez działanie pozwanej. Natomiast pozwana wykazała okoliczności usprawiedliwiającej jej działanie.

Orzeczenie zapadło w oparciu o art. 24 § 1 k.c..

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku wnieśli Ł. P. i M. P.. Zaskarżyli wyrok w całości. Zarzucili Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnej, dokładnej i obiektywnej oceny zebranych w sprawie dowodów, pominięcie części istotnego dla sprawy materiału dowodowego, wyjaśnień złożonych przez uczestników postępowania oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów i w rezultacie dokonanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych w sposób dowolny i nie znajdujący oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności:

a) bezkrytyczne zaakceptowanie wyjaśnienia złożone w sprawie przez pozwaną;

b) pominięcie i nieuwzględnienie wyjaśnień złożonych przez powodów;

2) art. 23 k.c. poprzez twierdzenie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów przez działania pozwanej;

3) art. 24 k.c. poprzez twierdzenie, że działania nie były bezprawne.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i przyjmuje je za podstawę własnych rozważań.

W pierwszej kolejności oceny wymagają zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. O prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego można mówić bowiem dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku są poczynione w oparciu o dowody przeprowadzone i ocenione bez naruszenia przepisów postępowania.

Przechodząc zatem do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy zaakcentować, że w orzecznictwie podkreśla się, że dla jego skuteczności konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Ponadto dla skutecznego podniesienia tego

rodzaju zarzutu obrazy prawa procesowego nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Sąd ocenia bowiem wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne.

Mając powyższe na uwadze podkreślić przede wszystkim należy, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji zostały poczynione nie tyle w oparciu o zeznania powódki, ale o dowody z załączonych przez obie strony dokumentów, z którymi te zeznania korespondowały. Ponadto to głównie w sporządzonych przez pozwaną pismach i skutkach jakie miały wywołać powodowie doszukiwali się naruszenia dóbr osobistych. W tej sytuacji apelacja w żaden sposób nie podważa oceny Sądu I instancji. Powodowie nie wykazali, że inicjowanie przez pozwaną postępowań administracyjnych może być uznane za bezprawne. Ponadto złożone przez obie strony zeznania miały jedynie charakter uzupełniający. Co istotne twierdzenia pozwanej o uciążliwości prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej wyrażały jej subiektywne odczucia. Te zaś z uwagi na charakter działalności (skup złomu i handel węglem) nie były pozbawione podstaw. Podkreślić również należy, że nie tylko pozwana zwracała uwagę na znaczny hałas przy załadunku i wyładunku złomu. Pod pismami i petycjami podpisywali się również inni sąsiedzi. Zeznający w sprawie świadkowie również wskazywali na dobiegający z posesji powodów hałas. Jak trafnie zauważył to Sąd I instancji, tego czy powodowie przekroczyli „przeciętną miarę” zakłóceń nieruchomości sąsiednich, nie można rozpatrywać jedynie przez pryzmat wyników pomiarów natężenia hałasu oraz uzyskania przez nich decyzji administracyjnej zezwalającej na prowadzenie działalności gospodarczej. Nie jest jednak rolą niniejszego procesu rozstrzygnięcie, czy działalność powodów powoduje immisje, które przekraczają przeciętną miarę o jakiej mowa w art. 144 k.c.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że powodowie kwestionują przede wszystkim możliwość składania przez pozwaną skarg i pism do różnych organów administracji samorządowej i rządowej. Takie działanie zasadniczo nie może być uznane za bezprawne, jest bowiem działaniem w ramach porządku prawnego. Pozwana odczuwając niedogodności z powodu prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej zwracała się do różnych organów o interwencje. Nie ulega przy tym wątpliwości, że z prowadzeniem skupu złomu i handel węglem wiązały się niedogodności w postaci hałasu i zapylenia, nawet w przypadku działalności o niewielkim rozmiarze. Narażone na te immisje są nieruchomości położone najbliżej zakładu, w tym posesja pozwanej. Nie można również zapomnieć, że powodowie prowadzą działalność gospodarczą na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi nieuciążliwe. Nie dziwi zatem fakt, że część z sąsiadów, a nie tylko pozwana, zwracała się do różnych organów z prośbą o interwencję, chcąc w sposób niezakłócony korzystać ze swoich nieruchomości. Co istotne, kierowane do różnych instytucji pisma nie były w żaden sposób krzywdzące i obraźliwe. Nie zawierały również treści sformułowanych ponad potrzebę uzyskania obrony swych uprawnień. Miały one jedynie na celu ochronę własnych interesów. Te zaś z oczywistych powodów są sprzeczne z charakterem wykonywanej przez Ł. i M. P. działalności, którą chcieliby prowadzić w sposób niezakłócony i niczym nieskrępowany. Tak daleko swoboda prowadzonej przez nich działalności nie sięga. Sąd Apelacyjny oczywiście dostrzega, że pozwana na przestrzeni ostatnich dwunastu lat wielokrotnie kierowała pisma do różnych instytucji wnioskując o skontrolowanie prowadzonej przez powodów działalności oraz sprawdzenie jej legalności. Nie wszystkie wszczęte z tego powodu postępowania okazały się niezasadne. Zauważyć bowiem należy, że niektóre ze znajdujących się w aktach sprawy dokumenty mogły utwierdzać pozwaną co do zasadności podnoszonych przez nią zarzutów. W szczególności pismo z 8 sierpnia 2007 r. wysłane przez Zastępcę Burmistrza Miasta A. do Starosty (...) zawiera stwierdzenie, że działalność polegająca na zbiorce odpadów – skup złomu jest usługą uciążliwą i nie może być wykonywana na działce o nr ew. (...). W kolejnych latach pozwana wielokrotnie powoływała się na jego treść. Zauważyć również należy, że powodowie decyzjami z 10 grudnia 2015 r. i 10 marca 2017 r. uzyskali od Starosty (...) zezwolenie na zbieranie odpadów w punkcie zlokalizowanym przy ul. (...) w A.. Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w B. - Delegatura w S., dokonując kontroli działalności gospodarczej powodów stwierdził, że wydanie powyższych decyzji budzi wątpliwości z uwagi na brak wcześniejszego wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tych przedsięwzięć. W związku z tym sam skierował wystąpienie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. z prośbą o zbadanie zgodności z prawem

decyzji Starosty (...) z 10 grudnia 2015 roku o numerze OS.6233.15.2015 oraz decyzji z 10 marca 2017 roku o numerze OS.6233.7.2016. Jak wynika natomiast z dołączonych na rozprawie apelacyjnej kopii wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. (k. 340-3.42), Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. stwierdziło nieważność decyzji udzielającej zezwolenia na zbieranie odpadów. To zaś świadczy o tym, że podejmowane przez pozwaną interwencje nie były pozbawione podstaw.

W konsekwencji działań pozwanej, stanowiących wykonanie jej prawa podmiotowego, nie można uznać za bezprawne. Wnosząc o skontrolowanie i sprawdzenie legalności działalności powodów nie naruszyła przepisów prawa, a sposób jej działania nie był sprzeczny z prawem i zasadami współżycia społecznego. Zauważyć również należy, że w postępowaniach sądowych administracyjnych stroną, uczestnikom oraz ich pełnomocnikom przysługuje szerszy zakres wolności słowa; możliwe jest ujawnienie informacji ze sfery prywatnej, a nawet zniesławiających, i działanie takie nie będzie bezprawne, jeżeli podane informacje są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wówczas przedstawienie takich informacji uznać należy za działanie na podstawie prawa przy. Dopiero zawarcie w pismach procesowych zniesławiających twierdzeń istotnych dla wyniku sprawy jest bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych (por. wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 1.7.1997 r., I ACa 328/97, niepubl.; wyr. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10.7.1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, Nr 2, poz. 6). Również za bezprawne nie można uznać dołączanie do tych postępowań zdjęć posesji powodów wykonanych przez powódkę, a pozostających w związku z tymi pismami. Jak już zostało wcześniej zasygnalizowane, Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę formę wypowiedzi pozwanej i prawidłowo uznał, że nie zostały one sformułowane w sposób uwłaczający czci powodów i nie mają zatem charakteru bezprawnego (por. wyr. Sądu Najwyższego z 25.4.1990 r., I CR 147/90, Legalis).

Role sądu w niniejszym postępowaniu nie była ocena legalności prowadzonej działalności, ale ustalenie czy działania pozwanej naruszyły dobra osobiste powodów w postaci czci, swobody, wizerunku, nietykalności ich własności, naruszenie dobrego imienia, zakłócenie życia prywatnego i czy naruszenie to miało charakter bezprawny. Wcześniejsze rozważania wykazały, że działania pozwanej nie miały charakteru bezprawnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie nie wykazali również, że naruszenia ich dóbr osobistych. W swoich pismach skupiali się przede wszystkim na ocenie bezzasadności podnoszonych przez pozwaną zarzutów. Nie wykazali jednak, że działania pozwanej miały wpływ na ich zdrowie i związane z tym zwiększeniu wydatków. Kierowane do różnych organów pisma nie miały również charakteru oczerniającego i uwłaczającego. Za takie nie można uznać twierdzenia o hałasie jaki powoduje prowadzona przez nich działalność. Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie mogła być oparta jedynie na ich subiektywnym odczuciu. Zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do poczynienia innych wniosków.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako pozbawioną podstaw na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem tego postępowania, we wnioskowanej wysokości w oparciu o złożony przed zamknięciem rozprawy spis kosztów. Koszty te nie przekraczają wynagrodzenia wynikającego z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zm.). W niniejszej sprawie powodowie dochodzili w jednym pozwie roszczeń niemajątkowych i majątkowych (ochrona dóbr osobistych i zadośćuczynienie w łącznej wysokości 25 000 zł), zatem wynagrodzenie pełnomocnika przysługiwało od każdego z nich. Kwota 2000 zł mieści się w minimalnych stawkach wynagrodzenia.

E. B. D. J. M. K.